

Warszawa,

Jarosław Rzepa

minister rodziny, pracy i polityki
społecznej

Zapytanie nr 1021

Zapytanie w sprawie programu "Rodzina 500 plus"

Szczecin, 26.05.2020r.

Sz.P. Marlena Maląg ,

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

[Ul. Nowogrodzka 1/3](#) /5

00-513 Warszawa.

Zapytanie poselskie w sprawie długofalowych

konsekwencji programu „500 plus”

Szanowna Pani Minister,

Działając na podstawie art. 115 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997r. (Dz.U. 1997r. nr 78, poz. 483 ze zm.) oraz art. 14 ust. 1 pkt. 7 ustawy z dnia 9 maja 1996r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (Dz.U.2018.1799 t.j. z dnia 2018.09.20), a także art. 195 ust. 1 uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia [30 lipca](#) 1992r. (M.P. 2019.1028 t.j. z dnia 2019.10.25) Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, składam niniejsze zapytanie:

Program „500 plus” wprowadzony ustawą z dnia [11 lutego](#) 2016r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci (Dz.U. 2016 poz. 195 ze zm.) miał w swym założeniu wesprzeć

materialnie polskie rodziny, co z kolei zwiększyć miało potencjał demograficzny naszego kraju. Jednakże wprowadzenie omawianego programu doprowadziło do sporego zamętu w zakresie świadczeń przyznawanych przez państwo.

Pojawia się pytanie, dlaczego np. świadczenie „500 plus” nie wchodzi w zakres kryterium dochodowego, podczas gdy świadczenia rodzinne już tak.

Liczne pytania budzą także prognozowane skutki utrzymywania tego programu (i nie chodzi tu bynajmniej jedynie o skutki ekonomiczne). Program „500 plus” w swym założeniu stanowi bowiem zaprzeczenie konstytucyjnej zasady subsydiarności. Zasada ta – mówiąc najogólniej - zakłada, iż państwo pomaga swoim obywatelom tylko do momentu, w którym oni sami nie mogą sobie poradzić. Wsparcie państwa ma być jedynie motorem do tego, aby obywatel podjął określoną aktywność (np. rozpoczął poszukiwania pracy etc.). Omawiany program nie tyle pomaga, ile może prowadzić do uzależnienia obywatela od pomocy państwa, a więc do sytuacji, w której będzie on polegać wyłącznie na świadczeniach przyznanych przez władze publiczne.

Wydaje się uzasadnione, ażeby przemyśleć jego długofalowe skutki i ocenić je (czy będą negatywne, czy też pozytywne). Wskazane jest także postulowanie, aby został on zaliczony do kryterium dochodowego na równi ze świadczeniami rodzinnymi. Takie różnicowanie może prowadzić bowiem do sytuacji, w której pojawią się zjawiska głębokiej niechęci do pracy, którego załączki można zaobserwować już dziś.

Mając powyższe na uwadze, zwracam się z następującymi pytaniami:

- 1. Jakie są przewidywane, dalekosiężne skutki, w tym ekonomiczne z punktu widzenia polityki i budżetu państwa, programu „500+”?**
- 2. Czy Ministerstwo uznaje za uzasadnione włączenie tegoż programu do kryterium dochodowego na równi ze świadczeniami rodzinnymi, a w konsekwencji czy planowana jest nowelizacja regulacji prawnych w powyższym zakresie? Jeśli tak, to na jakim etapie są prace legislacyjne z tym związane?**

Jarosław Rzepa

Posel na Sejm RP

IX kadencji